

# Kuryer Poznański.

Nr. 56.

Redaktor odpowiedzialny

Sobota, 8 marca 1879.

Nikazy Gruszczyński.

Rok VIII.

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 mk 50 fn., w cesarstwie niemieckiem 9 mk 15 fn., w Austrii i Węgrzech 6 guldenów, we Francji, Belgii, Szwajcarii i Włoszech 18 franków w innych krajach cen prenumeracyjna poznańska z doliczeniem odnośnego portoryum. — Biuro redakcyi przy placu Wilhelmskim Nr. 18. Ekspedycya przy placu Wilhelmskim Nr. 18. Agencya Kurjera: w Krakowie J. Czech, księgarz; we Lwowie F. H. Kychter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi jako też u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Haasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamieniu (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolo i, Lausanne, Lipsku, Lubec, Norymberdze, Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse No. 74. Ogłoszenia z Francyi wyłącznie przez pp. Hava u Lafitte & Co. w Paryżu place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego sześciolatowego 15 fen., Reklamy 30 fn., tłumaczenia na język polski bezpłatnie.

## POZNAŃ, 7 marca.

Jak się Germania z wiarogodnego do-  
wiaduje źródła, wysłał niedawno ks. Bismarck  
po długiej zwłoce odpowiedź do Rzymu. Odpo-  
wieź ta ma być zredagowaną w pojedynczym  
tonie, nie upoważnia jednak weale do nadziei,  
aby rokowania uwieńczył tak wnet pomyslny  
skutek. Wiadomość biura Reutersa, podana  
także wczoraj przez nas, jakoby Kardynał Nina  
przygotowywał nowy memoriał dla ks. Bismar-  
cka, w którym się obszerniej oświadczy co do  
punktów, których niezwłoczne rozwiązanie uważa  
Watykan za konieczne, jest zdaniem Germa-  
nii czystą kombinacją, zawdzięczającą swe po-  
wstanie owym szczególniejszym wyrażeniem się  
ks. kanclerza na obiedzie parlamentarnym o pi-  
śmie Kardynała. Ze strony ks. kanclerza nie  
zaprzeczono doniesieniom dziennikarskim o tej  
ostrzej i bezwzględnej krytyce noty Kardynała  
sekretarza stanu, a zatem muszą być prawdziwe.  
Nie ulega wątpliwości, że Stolica Apostolska nie  
da się zrazić tak niesłychaną w zwyczajach dy-  
plomatycznych krytyką i poda chętnie rękę do  
pokoju. Niestety jednak ze strony rządu nie  
widzą szczerzej woli zakończenia walki z Ko-  
ściółcem.

Na posiedzeniu komisji budżetowej au-  
strjackiej delegacyi, odbytym w środę, hr. An-  
drassy ciekawie dał wyjaśnienia o rozmaitych  
kwestyach dotyczących przyszłego urzędowania  
na Wschodzie, oraz stanowisku Rosyi. Itak w spra-  
wie Bośni i Hercegowiny oświadczył, że prawo-  
państwowe stanowisko tych prowincyi będzie  
ustanowione przez ciała prawodawcze Austrii-  
Węgier, skoro tylko czas nadejdzie; dyskusya  
w obecnej chwili jest zupełnie niestosowną. Po  
tym oświadczeniu można aneksją owych krajów  
do monarchii habsburskiej uważać jako fakt  
dokonany, inaczej bowiem trudno było zro-  
zić, jak hr. Andrassy może przyrzekać ciałom  
prawodawczym Austrii i Węgier dyspozycya nad  
byłymi prowincjami Turcyi. Co się tyczy No-  
wego Bazaru, nie myśli Austrii o okupacyi, lecz  
tylko o prawie utrzymywania załóg w pewnych  
miejscowościach; zresztą prowincya ta zostanie  
pod panowaniem tureckim; rząd nie ma obecnie  
żadnego powodu przyspieszać wykonania tego  
prawa, które ma być uskutecznione w zupełnej  
przyjaźni z Turcyą bez wielkich ofiar. Dalej za-  
pewniał hr. Andrassy, że konferencyi ambasado-  
rów w Berlinie i rewizyi berlińskiego traktatu  
nikt nie zaproponował; na rewizyi nie zgodzi-  
łoby się też żadne mocarstwo. Rosya wezwwała  
tylko mocarstwa, aby komisjom regulującym  
granice udzieliły szczegółowych instrukcyi i wska-  
zówek; nado zamierzone spór wybuchł pomię-  
dzy Rosją a Rumunią w sprawie Arab Tabii  
zatem na konferencyi ambasadorów. Wniosek  
pozytywny o zniesienie postanowienia, opiewa-  
jącego, że gubernatorem Rumelii wschodniej ma  
być chrześcijanin, nikt nie postawił. Natomiast  
przyznał Andrassy, że Bułgarowie żądali także

stoków gór bałkańskich ku zabezpieczeniu swych  
stanowisk obronnych i że kwestyą tę zbadać ma  
komisya graniczna. Żądanie to zawiera bezwąt-  
pliwie wniosek o rewizyę berlińskiego traktatu,  
gdyż w układzie tym stoki gór bałkańskich są  
ustanowione wyraźnie jako naturalna linia gra-  
niczna Turcyi.

Zatarg grecko-turecki coraz ostrzejszy  
przybiera charakter. Porta nie chcąc zgodzić się  
na postanowienia traktatu berlińskiego ma na  
zawołanie każdej chwili Albańczyków, którzy  
służą za straszaka. Widowisko to powtarzało  
się, kiedy Austriya gotowała się do zajęcia No-  
wego Bazaru, a Czarnogórcy do zabrania Pod-  
goricy. Pokazało się, że byle Porta okazała  
dobrą wolę, to Albańczykom ani się nie śni  
przeszkadzać wykonaniu traktatu berlińskiego.  
Obecnie Porta podburza Albańczyków przeciw  
Grekom. Według doniesień otrzymanych przez  
rząd grecki z Prevesa, władze tureckie spowodo-  
wały Albańczyków mahometańskich, aby wręczyli  
konsulom europejskich mocarstw w Atenach pety-  
cye, w których Epir jako należący do nich  
przedstawiają i przeciw wszelkiej aneksyi do  
Grecyi protestują. Również i chrześcijańskich  
mieszkańców z Paramythia i Margariti powołały  
władze tureckie do Prevesa, aby ich zniewolił  
do podpisania podobnych petycyi. Pol. Corr.  
donosi dalej, że pomiędzy Bułgarami a Grekami  
w Macedonii wzmagają się z dniem każdym roz-  
dwojenie i bodaj uniknąć będzie można kolizyi  
przy demonstracyjnej propagandzie Bułgarów prze-  
ciwko odstąpieniu Janiny. Bułgarowie otwarcie  
układają się z Albańczykami w Epirze i ofiaro-  
wali im zbrojną pomoc.

Wiadomość o odstąpieniu wyspy Rhodus na  
rzecz Francyi spowodowała ostrożną redakcyę  
Pol. Corr. do zasięgnięcia informacyi w Car-  
ogrodzie. Dowiedziała się tedy, że rzeczywistość  
od pewnego czasu jest w kołach dyplomatycz-  
nych mowa o odstąpieniu wyspy Rhodus. Pog-  
łoskę tę nie można nazwać bezpodstawną kom-  
binacją, gdyż Porta bez żadnych powodów prze-  
niosła w tych czasach rząd wilajetu Archipelagu  
z Bahri-Sefrid (na wyspie Rhodus) na wyspę  
Chios. Wyślano także instrukcyę do wszystkich  
władz na wyspie Rhodus, aby były w pogotowiu  
do bezwzględnego przeniesienia się gdzieindziej,  
a stojącemu tam oddziałowi wojska kazaano ze-  
brać wszystkie materiały wojenne i przenieść je  
na wyspę Chios. A że wyspa ta jest pod ka-  
żdym względem mniejszego znaczenia niż wyspa  
Rhodus, zwróciło to więc powszechną uwagę  
i dało powód do przypuszczenia, że Francya zaj-  
mie Rhodus. Byłoby to wynagrodzeniem za po-  
parcie planów Tocqueville'a i pomoc w wyratowa-  
niu Turcyi z finansowych kłopotów.

Dzienniki angielskie i duńskie głosiły, że  
gabinet duński poczynił w Berlinie dyplomatycz-  
ne kroki w kwestyi zniesienia artykułu V  
pragiego pokoju. Niektóre z nich posunęły się  
do twierdzenia, że stosunki Dani do Niemiec są  
z powodu tego naprężone a nawet umiały opo-  
wiedzieć szczegółowe żądania i propozycye nie-

mieckie. Owóż dziennik kopenhaski Dag bla-  
det wyjaśnia całą tę sprawę w następujący  
sposób: Rząd duński wystósował bardzo umiar-  
kowaną notę do Berlina, w której się zapytywał,  
jak rząd niemiecki pojmuje układ z Austryą za-  
warty co do artykułu V pragiego pokoju, gdyż  
przypuszczać musi, że Prusy układem tym chciały  
się tylko zwolnić od międzynarodowego zobowią-  
zania i przepisanych w artykule V form. Rząd  
duński sądził dla tego, że układ z 11 paździer-  
nika r. z. nie ma zamiaru zaprzeczyć, iżby nie  
miały teraz jeszcze istnieć te same względy, ja-  
kie Prusy skłaniały dawniej do odstąpienia pe-  
wnej części północnego Szlezewiku. Przy wrę-  
czeniu tej noty w Berlinie porozumiewano się  
ustnie w tej sprawie i w niezadługim czasie  
oczekiwać można piśmienną odpowiedź niemie-  
ckiego rządu. Nie ma jednakże żadnego powodu  
do przypuszczenia, aby przez to stosunki oby-  
dwóch państw miały być naprężone. — Jak sły-  
chać, zamierza poseł duński Kryger poruszyć tę  
rzecz także w parlamencie niemieckim przez in-  
terpelacyę.

Egipski rokosz oficerów nie przydał się wiele  
władcy Egiptu, który chciał się w ten sposób  
pozbęd Nubara baszy. Anglia i Francya domaga-  
ły się konieczności przywrócenia do urzędu tego  
dostojnika, który sam jeden zna dokładnie wszel-  
kie zasoby kraju i dla tego zdoła rozpocząć re-  
formy wprowadzić w życie. Kedywe ustąpił i po-  
wierzył Nubarowi tę sprawę zagranicznych, wy-  
żebrał sobie jednak łaskę, że syn jego Tewfik  
basza mógł objąć przydyum w ministerstwie.

Śmierć Szir Alego sprowadza w sprawie Afga-  
nistanu coraz większe zamieszanie i potrzeba będzie  
dużo czasu i wytężenia ze strony angielskiej, aby  
zapanował znowu porządek i spokój. Powstają  
bowiem rozmaici pretendenci, którzy Jakobowi  
chcą wzięć władzę wydrzećby chcieli. W Jellalabad  
wymieniają pomiędzy pretendentami do spuścizny  
po Szir Alim jego syna Ibrahima chana i wnuka  
Achmed chana. Co chwila też zapłonął pożar  
buntu. W Mazariszeryf, gdzie Szir Ali zmarł,  
wybuchło natchmiast po jego śmierci 21 z. m.  
powstanie, które jednak wojskom Jakóba chana  
udało się stłumić.

Osobliwe pogłoski o zajściach na dworze  
carskim w Petersburgu dochodzą do dzienników  
wiedeńskich. N. Wien. Tagebl. dowiadyuje się  
z tamtąd co następuje:

We wtorek po południu przybył do cara Aleksan-  
dra z wizytą w. ks. następcę tronu. Ponieważ car kon-  
ferował z kilku ministrami, księżę musiał czekać dość  
długo w przedpokoju. Następnie miał z ojcem rozmowę  
bez świadków, trwającą trzy kwadranse, po której nad-  
zwyczaj wzburzony opuścił pałac. Car zwołał natych-  
miast bawiących jeszcze w pałacu ministrów i zawiado-  
mił ich głosem drżącym jeszcze od wzruszenia, że księżę  
następcę tronu, jako podejrzany o nieprzyjazne dla pań-  
stwa tendencye i o konspachty z nieprzyjaciółmi Rosyi,  
powinien być natychmiast w interesie państwa aresztowa-  
nym i w Schlüsselburgu zamkniętym. Z wielką trudnością  
zdołał ministrowie i ks. oldenburgski uspokoić cara  
i skłonić do tego, aby się zadowolnił wydaniem przez  
hr. Adelberga rozkazu do ks. następcę tronu, iż mu nie  
wolno opuścić tymczasowo domu i uważać się ma za  
więźnia.

## Domówienie do prelekyi profesorów krakowskich

V.

Przebiegając pamięcią świetne prelekye na-  
szych szanownych gości krakowskich tak się ma  
i umysł i serce pełne, że myśleć o czem  
innym trudno. — Prawdę powiedział profesor  
Tarnowski, że w żadnym kraju literatura taką  
czcią nie jest otoczona, jak nasza, — bo nigdzie  
nie jest tak zrosła z losem narodu, nigdzie tak  
oddaniem cierpieli, prac i nadziei.

Ale też mało komu danem tak zająć słu-  
chaczy, jak pana Tarnowskiemu, tak przez go-  
dzin dwie i pół blisko trzymać myśli i serca za-  
wieszona u ust swoich i tak nad nimi panować  
— Zdawało się chwilami, że i mówcy i słucha-  
czy porwie zbyt gwałtowne uczucie. Mówcy  
głos drżał wzruszeniem a w nie jednym mę-  
żkiem oku lzy trysnęły były gotowe. Wtedy na-  
głym woli wysiłkiem, lub przejściem na inny  
przedmiot uspakajał siebie i serca słuchaczy.

Wielkopolska wyszła z jego prelekyi tak  
wielką, tak wysoko postawił jęj wierność wierze  
ojców, wytrwałność i karność w walkach polity-  
cznych, pracę społeczną, ofiarność, zgodę wszy-  
stkich stanów, iż przypuścić można, że w sądach

o nas sędzi za śliczną Annę Jagiellonki radę:  
„Sprawy braterskie mają być brane  
i wykładane na stronę lepszą: uczy-  
nił kto co przeciwoi powinności swojej  
— rozumieć, że ku lepszemu nie ku  
despektywi uczynił, — opuścił co?  
— rozumieć, że z potrzeby nie ze zło-  
ści opuścił.“

Jeżeli Polska w istocie tak chlubną, jak  
pan Tarnowski, ma o nas opinię, niechaj to nie  
będzie ku zbyt dobremu o sobie mniemaniu, ale  
ku zachęcie i wytrwałości. Bądźmy jak te  
pułki, co świetną sławę i tradycyę utrzymać  
a nowego blasku sztandarowi swojemu dodać  
usiłowały. Jak pułk ułanów Krasińskiego  
szczylił się i podnosił wspomnieniem Samosierry,  
pułk czwarty wspomnieniem Olszynki, tak Wiel-  
kopolska starać się powinna, by jęj synów za-  
wsze nazwać można, tak jak dawniej ich nazy-  
wano: „Wielkimi Polakami.“

W tym świetnym obrazie, wśród wymienio-  
nych instytucyi i osób, jeżeli kto wszystkich na-  
zwisk, których się spodziewał, nie znajdzie, to  
przecież nie historyą Księstwa, lecz krótki po-  
gląd na rozwój Wielkopolski i jęj literatury dać  
nam prelegent zamierzał. Obok Wegnera mógłbył  
znać się miejsce Jędrzej Moraczewski, przy  
Marcinkowskim, któż nie pomyślał o ryckiej  
postaci Macieja Mielżyńskiego, który,

jak pod Lidą wpadł pierwszy w moskiewski ba-  
talion i sztandar zdobył, tak i w obywatelskim  
życiu był zawsze pierwszy w usłudze i offerze.  
Obok niego Gustaw Potworowski, gorąc-  
nie sercem, poświęceniem a brakiem zupełnym  
miłości własnej przodował nam przez lat kilka-  
naście. Dalej generał Kołaczkowski i Prę-  
dziński, ksiądz Prusinowski i hojny do-  
broczyńca Towarzystwa Przyjaciół Nauk Sewe-  
ryn Mielżyński.

A dalej przypominały się pokaznym szere-  
giem imiona naszych wielkopolskich gramaty-  
ków: Koczyńskiego z Czarniejewa, któremu  
słusznie pomnik by się należał i dwóch ży-  
jących: Antoniego Małeckiego i księdza  
Franciszka Ksawerego Malinowskiego,  
którego, aczkolwiek nie na wielkopolskiej uro-  
dzonego ziemi, słusznie do grona mężów uczo-  
nych naszej dzielnicy liczymy, — dra Łuka-  
szewicza, Poplińskiego, dra Gąsior-  
owskiego i wielu innych mężów słowa,  
pióra i czynu, którymi się słusznie chlubi  
Wielkopolska.

Sam prelegent nazwał ten rys zbyt krótkim  
i żałował, iż nie wszystkich podnieść i nie wszy-  
stkich wymienić może.

O jeden jednak zaszczyt Wielkopolski chcie-  
libyśmy się dopomnieć.

O ile wiadomość ta prawdziwa, trudno orzec,  
zdaje się jednak, że to jest dalszy ciąg owych  
wieści o niesnaskach pomiędzy carem a ks. na-  
stępcą tronu, o których przed pewnym czasem  
wspominaliśmy, niesnaskach spowodowanych tym,  
że księżę nie chciał wziąć udziału w balu, na  
którym będzie obecny stryj Mikołaj, zostający  
pod zarzutem ciężkich przewrężeń podczas  
wojny. Scena pomiędzy ojcem a synem jest pra-  
wdziwie moskiewska.

Dowódca naczelny wojsk angielskich, woju-  
jących w Afryce przeciw Zulusom, lord Chelms-  
ford, ma być zastąpionym przez oficera wyższej  
rangi, prawdopodobnie przez generał-porucznika  
Lyonsa.

\* Jak nam donoszą z Berlina, ukonstytu-  
owało się w tych dniach Koło polskie w parla-  
mencie, wybrawszy swym prezesem nieobecnego  
księcia Romana Czartoryskiego, a zastępcę  
p. Magdzińskiego, sekretarzami wybrano  
pp. Sezanieckiego i ks. dr. Jażdżewskiego,  
kwestorem hr. Stefana Kwileckiego. Kom-  
isyją parlamentarną składają: pp. Magdziński,  
ks. dr. Jażdżewski i Czarliński.

\* Przygominamy, że dnia 10 bm. o godzinie  
11 przed poł. odbędzie się w Środzie obór delegowanego  
do sejmku prowincjonalnego W. Ks. Poznańskiego.  
Plenipotencye nie mają ważności. Spodziewamy się,  
że wszyscy wyborcy obywatele się stawia; brak je-  
dnego głosu spowodovaliby przegraną.

\* Dnia 13 marca br. odbędzie się w Poznaniu  
w Bazarze o godzinie pół do 4tej z południa Wa-  
lane zebrań delegatów Kółek rolniczo-  
właścicielskich, na które spodziewać się należy,  
iż wszyscy wezwani przybędą.

\* Dnia wczorajszego odbyły się w Szamotu-  
łach wybory na deputowanego na sejm prowincjonalny  
W. Ks. Poznańskiego. Wybory te ponownie pokazały,  
jak nie wszyscy jeszcze nasi obywatele rozumieją swe  
stanowisko, jak mało ich sprawa i dobro obchodzi pu-  
bliczne. To też wskutek tej obojętności byłoby  
o mało co przepadł w wyborach i tylko nieprzybyciu  
wszystkich niemieckich wyborców zawdzięczamy, żeśmy  
większością jednego tylko głosu przeprowadzili p. St.  
Kurnatowskiego z Pożarowa. Szalę zwycięstwa  
przeważyli pp. Stanisław hr. Poniński i Franciszek hr.  
Kwilecki, którzy, mając posiadłości ziemskie w pow.  
szamotulskim, mieli prawo do głosowania i przybyli  
też zdaleka na wybory. Chwała im za to! Z upra-  
wnionych do wyborów właścicieli dóbr dwóch mieszka-  
za granicą; nie przybyło na wybory 6, z tych 2 było  
w dniu tym chorych, reszta nie dała o sobie znaku  
życia. Środa, Wągrówiec i Szamotuły mogłyby  
nieomal służyć u nas za dowód, że dla sprawy publi-  
cznej obojętnie poczynamy — daj Boże, ażeby było  
lepiej!

Jeszcze Polska nie zginęła

Toć ta piosenka rządzą przecięła

Więzy tyłu lat.

Pieśń ta jeśli „marszem triumfal-  
nym nie wionęła ku niebu“ to była  
pieśnią obudzenia z letargu i odrodzenia  
narodu.

Na pewno wprawdzie twierdzić nie możemy,  
by wielkopolska pierś ją wyspiewała (podobno  
wojewoda Wybicki jęj autorem), ten przecież, co  
przy jęj dźwięku sztandar z białym orłem pod-  
niósł, generał Dąbrowski, synem wielkopolskiej  
ziemi.

Dziś i on i pieśń całej Polski własnością!  
Przy jęj dźwięku dziecko usypia w kolebce, sta-  
rzec o niej myśli, kiedy w ostatnich modlitwach  
swoją ojezyczną poleca Niebios i Polski Królówj  
— a portret Dąbrowskiego w chatach i pała-  
cach świadczy o wdzięczności dla tego, co pier-  
wszy po strasnym upadku imię Polski podniósł  
i szacunek narodów jęj zdobył.

Kończąc, powtarzamy serdeczną podziękę za  
te gorące słowa nauki, umocnienia, wiary i na-  
dziei. Niech Pan Bóg wam nagrodzi te wdzię-  
czne chwile, a nam! dozwoli słyszeć Was jeszcze  
w wielkopolskiej stolicy.

\* Ze Lwowa dochodzi nas wiadomość, podana bez wszelkiego zastrzeżenia przez Gaz. Nar., jakoby kapituła metropolitalna lwowska obrządku greckokatolickiego podała protest (do kogo?) przeciwko nominacji ks. Sylwestra Sembratowicza sufraganem, pomawiając się na statut swój, który pozwala mianować sufragana tylko z jej grona. Nie znając statutu kapituły lwowskiej obrządku greckokatolickiego, nie możemy osądzić, czy protestacja jej jest słuszną czy nie, mamy wszelako nadzieję, że sprawa ta szczęśliwie i pomyślnie załatwiona będzie.

## KORRESPONDENCYE KURYERA POZN

Rzym, 1 marca.

(Deszcze i burze. — Stosunek rządu francuskiego do Stolicy św. — Testament ks. kan. de Simone. — Śmierć Kardynała Guidi. — Nowi Kardynałowie. — Konsystorz. — Audyencya Arcybiskupa św. Piotra. — Capella papale. — Ks. Merrilod.)

(-o-) Ubiegłe dni, które z powodu karnawału miały ludność rozweselić, były przeciwnie nader przykre i nieprzyjemne. Mieliśmy wielkie deszcze z ostrym gradem połączone i burze niesłychane, które na rozmaitych miejscach Włoch, równie jak Francji i Szwajcarii, ogromne szkody wyrządziły. Według sprawozdania O. Lais'a, członka dyrekcji obserwatorium astronomicznego i meteorologicznego w kolegium rzymskim, pochodził uragan z północno-zachodniej Afryki, i na morzu Śródziemnym rozpoczął swój wściekły taniec z rozżukanymi balwanami, który tak niekorzystnie się skończył dla krajów wspomnianych. Dużo okrętów się rozbiło, albo zatono z wielką stratą ludzi, mianowicie pod Neapolem, gdzie wichry silniej zaświstały i nawet w mieście samym kilku ludziom przez kamienie i cegły z murów i dachów wyrwane życie odebrał. W Syennie obalił wieżę kościelną tak nieszczęśliwie, iż zgruchotała część dachu, przyczem kilka osób i aż dwóch księży w kościele życie utraciło. Podobne nieszczeście i w innem mieścieku się wydarzyło. Burze na powierzchni ziemi oddziaływały także na jej wewnętrzne kanały. Wezwusz silniejszą lawę wyrzucił i dosyć groźne zamiary okazywał. Nawet i tu pod Rzymem, o ile znakomity geolog Stefano de Rossi za pomocą swoich narzędzi do mierzenia wnętrznego stanu ziemi zauważył potrafił, zjawiały się trzęsienia. W przeszłą niedzielę, w którą wogóle wichry najbardziej się zwały, wydawał mikrofon przeszło godzinę głośny podobny do turkotu powozów lub kolei żelaznych. Wezbrane rzeki wystąpiły ze swoich łożysk, i sąsiednią ziemię zalały; także i potny Tyber nową nam wizytę zapowiadał. Na szczęście z ostatnim dniem lutego zdaje się, że owa burza sobie przypominała, iż teraz jest czas zakazany na tańce i skoki; dziś przynajmniej już nie jest gwałtowna, a słońce, któreśmy podczas karnawału rzadko widzieli, teraz, lubo jeszcze zawsze z poza chmur, swoje miłe światło nam przysyła.

Zmiana rządu francuskiego zrazu nie mało nas zatrużyła. Obawialiśmy się, że Francja, która dawniej lubiła, aby ją naśladowano, tą razą przyjmie postawę małą, równie jak nasi włościan kryzysy, i wasz nieszczęsny kulturkampf w całej jego szkaradności i sobie powtórzony. W pewnych sferach z widocznym ukontentowaniem głoszono, że znakomity ambasador francuzki przy Stolicy św., hr. de Gabriac, ma być odwołany, a na jego miejsce proponowany jakiś protestant, co byłoby zapowiedzią zniesienia reprezentacji rządu francuskiego we Watykanie, gdyż ten nie chciałby owej propozycji przyjąć. Jest prawdą, że nienawiść ku Kościołowi w oym nieszczęśliwym, ale zawsze szlachetnym kraju, dziś się wzmacnia i rośnie, że orędzie ministerjalne co do wychowania młodzieży boleśnie dotyka i słusne obawy wniesia; jednakowoż złe tak nie jest wielkie, jak w pierwej chwili się wydawało. Słowa Grévego do Nuncjusza i Arcybiskupa paryskiego, w których nowy prezydent zaręcza o swojej szczerzej intencji utrzymania i polepszenia stosunków ze Stolicą świętą, dobre zrobiły wrażenie na Watykanie. Także i pan Waddington, który, lubo protestant, dotąd lojalnie i uczciwie względem Kościoła się zachowywał, wzbudza niejako zaufanie. Z uznaniem zapisać tu trzeba, iż obecny rząd zgodził się na nominację Kardynała ks. Pie, Biskupa z Poitiers, wielkiego przyjaciela Polaków, na którą przeszłe rządy naby katolickie żadną miarą zezwolić nie chciały, dla tego, iż zaen ten Biskup znanym im był ultramontaninem. Tak więc niezawodnie stosunek Francji do Stolicy św. przynajmniej pod terażniejszym rządem bardzo się nie zmieni. Zresztą leży to w interesie samego rządu, aby tej polityki, którejby sobie niektóre partie, a może i rządy życzyły, nie rozpoczynać, aby zanadto nie drażnić religijnego uczucia wielkiej masy ludu, który, aczkolwiek niestety często się daje porwać ślepyim szałem rewolucyjnych zachcianek, w sercu jednak wierę swych przodków zachował i ceni, i któryby nigdy takich wybrzydów przeciwko niemu rządowi nie pozwolił, jakich w „państwie bojaźni Bożej i dobrych obyczajów“ się dopuszczają.

W tych dniach zmarł w Neapolu ks. kanonik de Simone, dziekan kaplicy królewskiej, który po sobie dobre imię, a drugim pięknym przykładem zostawił. Długi czas przed swoją śmiercią był przygotował swój testament, w którym ustanowił przeszłego Arcybiskupa neapolitańskiego, Kard. Riaro Sforza, spadkobiercą całego swojego majątku, wynoszącego sto tysięcy dukatów.

Lecz jego spadkobiercą uprzędził go w drodze do wieczności. Ks. de Simone otworzył więc swój testament i przeniósł swoje spadkobierstwo na obecnego Arcybiskupa, ks. Sanfelice, który pomimo, iż rząd mu dotąd nie wypłaca przynależnej pensji, wielką się odznacza hojnością względem ubogich. Ci więc będą mieli nową radość i nową okazję do błogosławienia tak szlachetnego testatora jako i wspaniałomyślnego spadkobiercę.

Dnia 27 przeszłego miesiąca zmarł Kardynał Filip Maria Guidi ze zakonu Dominikańskiego, Biskup z Frascati. Urodził się w Bononii dnia 18 lipca 1815, wstąpił do zakonu Dominikańskiego w r. 1835. Studiował filozofią i teologią w zakładach dominikańskich w Viterbo i w Rzymie. Osiągnął z wielką pochwałą stopień doktora w tych obydwóch najważniejszych naukach, został profesorem dogmatyki, i to znów najpierw w Viterbo, a potem w Rzymie. Tu tłumaczył sumę teologiczną św. Tomasza z Akwinu, przyciągał do siebie dużo ludzi uczonych, mianowicie takich, którym tomistowski system przypadł do smaku. Pomiędzy tymi był też sławny Kardynał Rauscher. Ten żyjąc sobie mieć w uniwersytecie wiedeńskim profesora nauki tomistowskiej, a postuchawszy tu w Rzymie jednej prelekcji uczonego Dominikanina, namówił po swoim powrocie cesarza Franciszka Józefa I, iż Ojca Guidi na ową zaszczytną posadę powołał. Tam wykładał przez sześć lat (od 1857—63) dogmatykę podług systemu tomistowskiego, podziwiany i lubiany od swych kolegów i uczniów. W roku 1863 mianował go Ojciec św. Pius IX Kardynałem św. Kościoła rzymskiego, a potem sam go konsekrował na Arcybiskupa Bonofskiego w Arcybazylice św. Piotra. Na tej posadzie pozostał aż do r. 1871, w którym został przeniesiony na Biskupstwo w Frascati. Podczas soboru watykańskiego rozwijał wielką czynność. Swoją głęboką nauką wielce się przyczynił do rozjaśnienia licznych trudnych kwestyj w rozmaitych kongregacjach, do których należał. Wielką się odznaczał, jak co dopiero powiedziałem, nauką, z którą cnotę skromności w sličną umiał wprowadzić harmonię. Ubogich był prawdziwym ojcem. Bolesci ostatniej długiej, bo aż dwuniesięcnej ciężkiej choroby z prawdziwą rezygnacją znosił, która wyraźniej objawiła pobożność i pokorę serca jego. Requiescat in pace. Tak kardynałskie kolegium coraz bardziej się zmniejsza, zwłaszcza że nowy Papież jeszcze żadnego Kardynała nie zamianował.

Słuchaj teraz już o nowych Kardynałach, których Ojciec św. Leon XIII na przyszłym konsystorzu, o którym jeszcze nie wiadzie czy w kwietniu, czy dopiero aż w maju się odbędzie, zamierza kreować. Wyliczają pomiędzy innymi sławnego Oratoryjanina angielskiego, Jan Henryk Newmann, który po swoim nawróceniu się i słowem i czynem, a przedewszystkiem swymi uczonemi rozprawami ogromnie sobie zjednął zasługi około Kościoła w Anglii. Powiadają, że prosił Ojca św., aby go raczył uwolnić od tej wysokiej godności, ponieważ dla niej musiałby swoje ulubione zajęcia w założonym przez siebie oratorjum opuścić, i w Rzymie przebywać, gdzieby ze względu na swój już podeszły wiek (72 lata) wiele działać nie mógł. Ale podobno Ojciec św. na te racje nie chce zważać. Angielscy katolicy są wielce uradowani tēm, iż Ojciec święty jednego z najzasłużeńszych i im najmilszych mężów taką godnością zaszczyca. Pod prezydencją ks. Norfolk'a i hr. Ripon odbył się mityng unii katolickiej, na którym uchwalono wysłać dziękczynny adres do Ojca św. Dalej mają zostać Kardynałami ks. Floryan Desprez, Arcybiskup Tolosański i ks. Edward Ludwik Pie, Biskup z Poitiers, największy albo przynajmniej jeden z największych znawców Pisma św. i, jak wspomnieliśmy, wielki przyjaciel Polaków. Podobno zamierza, ale dopiero jako Kardynał, powiedzieć w Paryżu mowę dla składek na kolegium polskie. Oprócz tego jest pewnym, że będzie mianowany Kardynałem ksiądz Hergenröther, sławny i zasłużony profesor niemiecki, któryby ze swojej katedry wprost na tak wysoki stopień hierarchii kościelnej wstąpił. Widać, że Ojciec św. umie ocenić i nagradzać prace naukowe. Wyliczają także i kilku włoskich kandydatów na kardynała, o których jednakowoż dotąd jeszcze nie mam pewnej wiadomości.

Wczoraj odbył się konsystorz, na którym Ojciec św. zamianował kilkunastu Biskupów, głównie włoskich i hiszpańskich; pomiędzy nimi znajdował się także ks. Sembratowicz, z diecezyi Przemyskiej rytu. grecko-ruskiego, który został Biskupem w Juliopolis in partibus. Jutro będzie miało Arcybractwo św. Piotra pod prezydencją ks. Altieri audyencya u Ojca św., na której mu wręczy świętopietrze włoskich i niektórych zagranicznych Biskupów. Po jutrze, w poniedziałek w dzień 3 marca, jako w rocznicę koronacji Ojca św., na której mu wręczy świętopietrze włoskich i niektórych zagranicznych Biskupów. Po jutrze w poniedziałek w dzień 3 marca, jako w rocznicę koronacji Ojca świętego, w kaplicy Sykstyńskiej miała znów miejsce t. j. capella papale, o której niedawno Wam wspomnieliśmy.

Mszą św. solenną odprawi JE. Kard. Borromeo. Będą na niej obecni sam Ojciec św., całe kardynałskie kolegium, ambasadorowie przy Stolicy św., i niektóre familie z rzymskiej arystokracji, które mają ten przywilej. — Bawi tu od niejakego czasu sławny wygnaniec i apostoł genewski, nieustraszony ks. Biskup Merrilod; trzy razy tygodniowo, t. j. w niedziele, w środę i piątek będzie przez cały post tu miewał kaza-

nia w francuzkim kościele św. Ludwika. Mówi z właściwym sobie zapalem i ogniem; ztąd licznie naokoło siebie zbiera grono słuchaczy.

## Dżuma.

\* Pokazuje się dziś coraz więcej, że urzędowy rosyjski komunikat co do choroby Prokowiecia, miał się z prawdą. Po Batinie odzywa się także profesor Lewin z Berlina, bawiący w Petersburgu, który zwiedził klinikę i obserwował leżącego tamże Nauma Prokowiecia. Professor Lewin nie znalazł na chorym, jak pisze rosyjska Petersb. Ztg. żadnych symptomatów, któreby świadczyły, że Prokowiec chory jest na syfilis.

Nie ma dnia, w którymby Loris Melikow nie przesłał jakiegoś zaspokajającego telegramu z okolic dżumy dotkniętych. Na dniu 5 b. m. donosi on z Astrachanu, że w ostatnim czasie umarło w Wetljance 14 miesięcy liczące dziecko pięciomiesięczne na zapalenie płuc, połączone z dyfteritis i krwawą biegunką. Telegram opowiada dalej, że na trupie odbył sekcją dr. Biesiadecki w obecności dr. Kossowskiego i innych rosyjskich i zagranicznych lekarzy i zakonstatował rzeczoną diagnozę.

Według urzędowych doniesień mają być stósunki sanitarne w Smyrnie, Salonice, Kawaii, Warnie, Ruszczuku i Adryanopolu zupełnie normalne; nie pokazały się w okolicach tych żadne symptomata zarazy. Natomiast ma w dość wysokim stopniu grasować zaraza pomiędzy byłym w wilociejski Alidiskim.

Międzynarodowa Rada sanitarna w Carogrodzie postanowiła na ostatniem swém posiedzeniu urządzić stałe obserwacje pomiędzy Batumem a Trebizondem i to w Kiza i Hoppa. — Rada ta sanitarna otrzymała telegram od dr. Leoniosa, w którym donosi, że 50 rekonwalescentów było chorych na tyfus, który już zaczął grasować w roku zeszłym w miesiącu lipcu. Według dalszych doniesień, jakie Rada sanitarna otrzymała na dniu 20 z. m. z Bodeny, nie panują w okolicy tej żadne epidemiczne choroby, i że w 7 wsiach około Trebizondy zjadliwy występuje tyfus planisty.

Rada sanitarna w Marsylii postanowiła na dniu 5 b. m. zażądać od ministra handlu, ażeby czas trwania kwarantanny na okręty, przybývające z morza Czarnego i Azowskiego, ograniczył na jeden tydzień; dotychczas trwa kwarantanna dni 10; dotąd podlegają desinfekcji wełna, bawełna, skóry i płaty.

## NIEMCY.

\* Berlin, 6 marca. Sprawozdanie z dyskusji, jaka nad ustawą kagańcową toczyła się w środę, ułożyliśmy wedle Nat. Ztg. Z zapisków stenograficznych przekonujemy się, że jest bardzo niedokładne, że dużo ciekawych momentów zupełnie pomija. Poniżej interesujące to bardzo rzeczy, dla tego uzupełniamy wczorajszy referat:

Przedewszystkiem wspomnieć należy, że marszałek Forckenbeck przerwał mowę Babela uwagą, która wywołała wszędzie niemąłą sensacyę. Bebel przypomniał wycieczkę Richtera o listach chłopskich ks. Bismarcka i chciał, jak się zdaje, przez to uczynić wyrzut marszałkowi. Forckenbeck przerywając mówę oświadczył, że nie może pozwolić na krytykę swego obecnego urzędowania. Krytyce postępowania na dawniejszych sesjach, jakiej sobie pozwalano obecnie w parlamencie, nie może zapobiedz, doprowadzić jednak może go ona do tego, że złoży urząd marszałka. Forckenbeck jest podobno mocno rozalony na ks. Bismarcka za zarzut, jaki mu uczynił, że w obec Hasselmanna czasu swego nie dość energicznie bronił porządku obrad, i jest zdecydowany ustąpić. Haenel i Bebel znakomite w swym rodzaju wygłosili mowy. Haenel dowiódł jurystycznie, jak przedłożona ustawa nie przeprowadza wcale postanowień ogólnego prawa, gdyż na zebraniu ludowem można bezkarnie powiedzieć mowę, za którą w parlamencie może być przesładowany. „Niemieckiemu ministrowi sprawiedliwości“ Friedbergowi dobił Haenel do żywca, ubolewając, że w burzliwych politycznych czasach znakomici jurysci często sofistycznie wynajdują powody, aby bronić rzeczy, której obronę niepodobna. Przypomniał radzie związkowej, że stoi na straży konstytucji, i dał jej do zrozumienia, że 14 głosami mogła była zapobiedz wniesieniu do parlamentu prawa, które wszędzie wywołało uczucie upokorzenia parlamentu niemieckiego. Gdyby było rzeczywiście chodziło o pomnożenie praw parlamentu, mógłby być rząd wnieść artykuł objaśniający konstytucyę, że autonomia parlamentu zostaje zamocniona, że otrzymuje sądownictwo nad swymi członkami, prawo przymuszania świadków i t. d. a marszałek prawo wydawania wyroku. Dodał nadto Haenel, że życzyłby sobie, aby krytyka, jakiej sobie pozwolił kanclerz w obec marszałka, i na jaką by nigdy żaden poseł się nie odważył, nie była już więcej ponawiana. Bebel zaznaczył, że przedłożenie ma na celu obcych w Izbie posłów socjalistycznych, jeszcze przed wyborami z Izby wypędzić. Jeśli socjaliści chcą wydaląc z parlamentu, to trzeba po prostu powiedzieć w prawie wyborczem, że ludzie, o których policya się domyśla, iż są socjalistami, nie wolno wybierać (wesłanie). Być może, że policya postępowców będzie też uważała za socjalistów, przeciw ich już i tak nazwano rodzicami socjalizmu, i narodowo-liberalnych nie oszczędzają w prasie urzędowej. Jeżeli dzieło ma być gruntowne, trzeba użyć środka radykalnego, lecz wtenczas podobne postanowienie powinno wyjść i dla członków rady związkowej. Bo gdyby w parlamencie zajęć miało, go się wydarzyło już na pewnych wieczorkach, gdzie powiedziano, że piekarze winni są wysokich cen chleba, że jeśli piekarzy schwyli się za koniec surduta, to białe talary wypadają z kieszeni; to jest frazes, który w chwili, gdy lud przed niezgodą do ostateczności jest doprowadzony, uważać trzeba za bardzo niebezpieczny (bardzo dobrze! na lewy). gdyż we wszystkich rewolucyach wściekłość ludu zwraca się najprzód ku piekarzom i rzemiełnikom. Bebel sądził, że wyrzeczeń Hasselmanna nie trzeba wyrwać ze związku ze słowami ks. Bismarcka, który socjalistów nazwał rotą bandytów; odczytał ustępy z mowy Twiestena z czasów konfliktu, aby dowiedzieć, o ile ostrzejsze są one od mów socjalistycznych; podniósł, że w pruskiej Izbie Panów nazwano wyrażenia Twiestena podłością, obrzydliwością i t. d. Przez zamknięcie częste dyskusji jest nieraz niepodobna odpowiedzieć na obraźliwe wyrażenia. Bebel przytoczył posiedzenie, na którym odcięto od słowa potem gł. ks. Bismarck najgwałtowniejsze

oskarżenia miał na socjalistów. Kiedy zaś sprawę tę objaśnił w broszurze, ks. kanclerz stał wniosek o ukaranie autora i Bebel 6 miesięcy musiał za to siedzieć w więzieniu. Tutaj kilku panów z niemiecko-konserwatywnej partji zawołał Brawo! na tę nieprzyzwoitą odpowiedziankę z lewy głosom pie! Przy innej sposobności udowodni Bebel, że prawo socjalistyczne nie jest wcale łagodnie, lecz z największą surowością wykonywane, że pozorne poprawki liberalne żadnego nie znajdują uwzględnienia. Bebel dowodził też, że walka pomiędzy zwolennikami cła a wolnego handlu toczy się obecnie z daleko gwałtowniejszą agitacyą, aniżeli kiedykolwiek demokraci socjali to czynili. Z wolno-konserwatywnych głosowali przeciw przekazaniu projektu komisji: minister Friedenthal, hr. Bethusy, ks. Hohenlohe, Kardorf, ks. Carolath.

Marszałek Forekenbeck chciał rzeczywiście złożyć urząd marszałka, dał się jednak nakłonić przedstawieniom przyjaciół, którzy mu zapowiedzieli wybór nowy przez akłamacyą.

Dziennik duński, wspomniany przez nas wczoraj, nie o obrazę ks. Bismarcka, lecz cesarza Niemieckiego został zaskarżony.

Książę następca tronu niemieckiego przybył wczoraj po burzliwym przejeździe przez morze do Dover.

## FRANCYA.

\* Paryż, 5 marca. Nowy minister handlu, a poseł z Paryża, Tirard urodził się 1827 w Genewie, jest zatem Szwajcarem, i złożył później w Paryżu znaczny dom eksportowy bizuteryi. Za czasów cesarstwa brał Tirard udział we wszystkich walkach republikańskiej partji przeciwko rządowi. Podczas oblężenia Paryża fungował jako mer drugiego okręgu Paryża i równie jak Clémenceau, obecny przywódzca skrajnej lewy, który był także merem, starał się zapobiegając powstaniu komuny. Wybrany do zgromadzenia narodowego przyłączył się Tirard do republikańskiej lewy i przy różnych okolicznościach okazał się jako zręczny i biegły mówca, oraz energiczny i czynny członek partji. W r. 1876 obrany został Tirard posłem po gorącej walce w pierwszym okręgu paryzkim, jak i obecnie należy do stanowych republikańskich deputowanych depart. Sekwany. Tirard jest drugim Genewczykiem w gabinecie (minister sprawiedliwości Le Royer pochodzi także z Genewy) trzecim obcokrajowcem (Waddington Anglikiem) a szóstym protestanem. Jest znakomitym mówcą i obeznany dobrze ze sprawami ekonomicznymi. Zresztą jest zapalonym nieprzyjacielem duchownych i jako taki głosował corocznie za skreśleniem w budżecie pensji dla ambasadora w Watykanie. Najnowsze zmiany w ministerstwie wykazują w każdym razie znaczne pochylenie się punktu ciężkości w gabinecie Waddingtona ku lewy.

Przed komisją badającą akta rządu 16 maja rozwijał Waddington 3 b. m., jak to telegram donosił, powody polityczne, dla których rząd musi się opierać postawieniu ks. Broglie i towarzyszów w stan oskarżenia lub jakimkolwiek wnioski dążącemu do tego samego celu. Wskazywał na wzburzenie, jakie proces polityczny tego rodzaju musi w kraju przez dłuższy czas podtrzymywać, na wątpliwości, jakie się przedstawiają przy powoływaniu i słuchaniu wojskowych świadków, nareszcie na złe wrażenie, jakie postępowanie podobne musi wyrzucić na opinię publiczną tak w kraju jak i zagranicą, gdzie wszyscy się spodziewali, że nowy rząd da sygnał do długiego i powszechnego spokoju. Jak wiadomo, komisya odroczyła uchwałę do środy.

Nominacya deputowanego Andrieux na prefekta policyi podobno w kołach republikańskich dobre wywołała wrażenie, gdyż p. A. znany jest z energii. Radykalne dzienniki nie są jednak zadowolone z nowego prefekta, bo on to referował w sprawie amnestyjnego projektu i oświadczył się stanowczo przeciwko powszechniej amnestyi. — Gabinet Waddingtona postanowił skorzastać z debaty nad sprawozdaniem parlamentarnym komisji o działalności gabinetu Broglie, aby przedłożył Izbie oświadczenie o ogólnej polityce rządu i zażądać wotum zaufania. Mówią tutaj, że generał Ciadini, ambasador włoski, będzie zastąpił Crispin.

## ROSYA.

\* Petersburg. Nie ulega wątpliwości, że nihilizm, czy rewolucya posiada w Rosyi jak najzupełniejszą organizacyą, posiada władzę ustawodawczą i wykonawczą, trybunały rewolucyjne, które publicznie ogłaszają swe wyroki i, podając motywy, tłumaczają przed publicznością swe postępowanie. Korespondent petersburski Presse przesłał proklamacyą, jaką był wydał po zamachu na życie księcia Krapotkina petersburski rewolucyjny komitet wykonawczy. Proklamacya nosi datę 10 lutego i drukowana jest w tajnej drukarni w Petersburgu. Na czele proklamacyi widniał tłustymi literami wyciśnięte „Wolność w semlja“, a obok w purpurowym kolorze godła rewolucyjnego komitetu. Proklamacya brzmi w dosłownym przekładzie:

Do ludu rosyjskiego! Dymitr Mikołajewicz Krapotkin z Charkowa, który przez 20 lat czas swój służby uciskał okrutnie lud rosyjski i tak samo okrutnie gospodarzył w Polsce i Bułgarii, został przez nas na śmierć skazany, a wyrok ten został na nim wykonany dnia 9 lutego (star. stylu) o 12 godz. w nocy w Charkowie. Przyczyny, które nas do tego kroku spowodowały, chcemy tutaj wyluszczyć. Nie mówiąc już nic o dawniejszych Krapotkina występach, rządził on przez dwa ostatnie lata jako prawdziwy satrapa w Charkowie, karząc każdy wonomysłny ruch dożywnością deportacyą na Sybir, dożywności robotami w kopalniach i nieludzka chłosta. Pomin „przestępca polityczny“, otrzymał na rozkaz jego w śledztwie 150 pałek i w końcu skazany został na cale życie do katorżni, mimo że człowiek ten zupełnie był niewinnym zarzuconemu mu „występku“. Władza administracyjna, aby przypodobać się Krapotkinowi, temu „wielkiemu ludzie, wysłała na Sybir 36 studentów charkowskich

Krapotkin zamęczył na śmierć wdowę Aleksję Nikoforównę...  
Władze w Petersburgu...  
Władze w Warszawie...  
Władze w Poznaniu...

### WŁOCHY.

\* Proces Passanante. Dnia 6 b. m. rozpoczął się w Neapolu proces królobójcy P. który większą część dni i nocy swego więzienia przepędził dotychczas na pisanie swej obrony w tonie biblijnym...  
Władze w Rzymie...  
Władze w Neapolu...

### ANGLIA

\* W Londynie odbył się dnia 3 marca meeting socjalistów na Trafalgar Square i to o godzinie 9 wieczorem wśród ogromnego deszczu i śniegu...  
Władze w Londynie...  
Władze w innych częściach Anglii...

### TELEGRAMY.

Peszt, 6 marca. Austriacka delegacja zatwierdziła na posiedzeniu dzisiejszym kredyty dodatkowe dla dyplomatycznej reprezentacji Austrii-Węgier w Rumunii, Serbii i Czarnogórze...  
Petersburg, 6 marca. Lord Loftus pożegnał się wczoraj z carem...  
Władze w Petersburgu...

### Wykonywanie praw

Władze w Warszawie...  
Władze w Poznaniu...  
Władze w innych miastach...

## W sprawie Arcybiskupa Łaskiego.

(Dokończenie.)

VII. Za co uważa dr. Rittner ów dokument? Na to naczelne pytanie, od którego mój wywód zależy dalszy, jest uboczna odpowiedź, t. j. że ma to być monitorium i monitorium autentyczne. Ze nie ma zamian kanonicznego monitorium, pochlebiam sobie, że wnet udowodnię...  
P. dr. Hirschberg ani w broszurze ani w liście nie zdał sobie dokładnie sprawy, co ten rzekomy dokument ma znaczyć...  
Władze w Warszawie...  
Władze w Poznaniu...

„Przedewszystkiem winieniem się zastrzedz, że tego aktu nie nazywam „poleceniem“, lecz „monitorium“, że nie wystawił go prokurator skarbu papieżkiego...  
Zgadają się zatem pp. H. i R., że jest dokument monitorium. Tęm snadniej mi uzasadnić, że treść i forma jego nie odpowiada zasadom kanonicznym i pojęciu aktu zwanego technicznie w sądownictwie monitorium...  
VIII. Co znaczy monitorium?  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...

„Les lettres de monitoires sont un acte de juridiction de l'évêque... qui enjoint, sous peine d'excommunication, a tous ceux qui ont connaissance de certains faits de les révéler...“  
W bardzo ważnych sprawach chwytało się tego sposobu, nibyż zatem nie było dziwnego, gdyby w Rzymie Kardynałowie uchwalili monitorium...  
Leży na dłoni, co takie monitorium musiało zawierać; miejsce ogłoszenia (np. Plock, Poznań); nazwiska komisarzy; crimen nominatum et specificum, miejsce popełnienia zbrodni, i czas, aby co do tych punktów świadkowie zeznawali...  
Zakazano było dawać wyciągi z monitorium, któreby mogły zgorszyć lub zniesławiać kogobądź...  
Zastosujemy teraz powyższe kanoniczne zasady do dokumentu pana dra Hirschberga, a przekonamy się, że żadną miarą nie może być rzeczywistym rzymskim monitorium co do treści i toku w Wiernym odpisie...  
Przeczę więc stanowczo, że ów dokument jest monitorium, w znaczeniu kanonicznym, a że do tego mam prawo po wyłączeniu powyższem, każdy mi przyzna...  
Jako dalszy wniosek z tego wypływa, że twi pan Hirschberg w błędzie, czy to gdy uważa dokument za „polecenie papieżkie“, czy za „dekret papieżki“...  
Wystarczy przyrzyć się dokumentowi, a najbystresze oko takich części składowych nie dojrzy...  
Władze w Warszawie...  
Władze w Poznaniu...

„Przedewszystkiem winieniem się zastrzedz, że tego aktu nie nazywam „poleceniem“, lecz „monitorium“, że nie wystawił go prokurator skarbu papieżkiego...  
Zgadają się zatem pp. H. i R., że jest dokument monitorium. Tęm snadniej mi uzasadnić, że treść i forma jego nie odpowiada zasadom kanonicznym i pojęciu aktu zwanego technicznie w sądownictwie monitorium...  
VIII. Co znaczy monitorium?  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...

„Przedewszystkiem winieniem się zastrzedz, że tego aktu nie nazywam „poleceniem“, lecz „monitorium“, że nie wystawił go prokurator skarbu papieżkiego...  
Zgadają się zatem pp. H. i R., że jest dokument monitorium. Tęm snadniej mi uzasadnić, że treść i forma jego nie odpowiada zasadom kanonicznym i pojęciu aktu zwanego technicznie w sądownictwie monitorium...  
VIII. Co znaczy monitorium?  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...

„Przedewszystkiem winieniem się zastrzedz, że tego aktu nie nazywam „poleceniem“, lecz „monitorium“, że nie wystawił go prokurator skarbu papieżkiego...  
Zgadają się zatem pp. H. i R., że jest dokument monitorium. Tęm snadniej mi uzasadnić, że treść i forma jego nie odpowiada zasadom kanonicznym i pojęciu aktu zwanego technicznie w sądownictwie monitorium...  
VIII. Co znaczy monitorium?  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...

„Przedewszystkiem winieniem się zastrzedz, że tego aktu nie nazywam „poleceniem“, lecz „monitorium“, że nie wystawił go prokurator skarbu papieżkiego...  
Zgadają się zatem pp. H. i R., że jest dokument monitorium. Tęm snadniej mi uzasadnić, że treść i forma jego nie odpowiada zasadom kanonicznym i pojęciu aktu zwanego technicznie w sądownictwie monitorium...  
VIII. Co znaczy monitorium?  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...

szczerą chęć i ważność tego procesu, krótkie tylko streszczenie podać możemy...  
Zgadają się zatem pp. H. i R., że jest dokument monitorium...  
VIII. Co znaczy monitorium?  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...

„Przedewszystkiem winieniem się zastrzedz, że tego aktu nie nazywam „poleceniem“, lecz „monitorium“, że nie wystawił go prokurator skarbu papieżkiego...  
Zgadają się zatem pp. H. i R., że jest dokument monitorium. Tęm snadniej mi uzasadnić, że treść i forma jego nie odpowiada zasadom kanonicznym i pojęciu aktu zwanego technicznie w sądownictwie monitorium...  
VIII. Co znaczy monitorium?  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...

„Przedewszystkiem winieniem się zastrzedz, że tego aktu nie nazywam „poleceniem“, lecz „monitorium“, że nie wystawił go prokurator skarbu papieżkiego...  
Zgadają się zatem pp. H. i R., że jest dokument monitorium. Tęm snadniej mi uzasadnić, że treść i forma jego nie odpowiada zasadom kanonicznym i pojęciu aktu zwanego technicznie w sądownictwie monitorium...  
VIII. Co znaczy monitorium?  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...

„Przedewszystkiem winieniem się zastrzedz, że tego aktu nie nazywam „poleceniem“, lecz „monitorium“, że nie wystawił go prokurator skarbu papieżkiego...  
Zgadają się zatem pp. H. i R., że jest dokument monitorium. Tęm snadniej mi uzasadnić, że treść i forma jego nie odpowiada zasadom kanonicznym i pojęciu aktu zwanego technicznie w sądownictwie monitorium...  
VIII. Co znaczy monitorium?  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...

„Przedewszystkiem winieniem się zastrzedz, że tego aktu nie nazywam „poleceniem“, lecz „monitorium“, że nie wystawił go prokurator skarbu papieżkiego...  
Zgadają się zatem pp. H. i R., że jest dokument monitorium. Tęm snadniej mi uzasadnić, że treść i forma jego nie odpowiada zasadom kanonicznym i pojęciu aktu zwanego technicznie w sądownictwie monitorium...  
VIII. Co znaczy monitorium?  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...

„Odnosnie do § 3 cesarskiego rozporządzenia z dnia 2 lutego r. b. dotyczącego przepisu co do paszportu, które powinny posiadać osoby wracające z Rosji, podaje do publicznej wiadomości, że w prowincji poznańskiej poruczone rewizyj i udzielanie wizy na paszportach podróży, wracających z Rosji, następującym władzom, resp. urzędnikom: W pasie granicznym w obwodzie rejencji poznańskiej: zawiadowcom głównych komór celnych w Skalmierzycach, Pogorzeli, Strzałkowie i zawiadowcom pobocznych komór celnych w Podzamczu, Bolesławicach, Grabowie, Bogusławiu, Borzykowie i Bobakowie...  
Naczelny prezes prowincji poznańskiej (podp.) Guenther.

\* Pospieszamy zamieścić następujący wyjątek z listu, który dziś odebrał Prezes Tow. Pr. Nauk pan S. Kozłman, od hr. Wawrzyńca Engeströma z Dreżna: „Imieniem tutejszego komitetu spraw jubileuszowych Kraszewskiego uważam sobie za obowiązek złożyć w ręce p. Prezesa zawiadomienie, które prosię łaskawie Tow. Pr. Nauk oraz Redakcyom dwóch pism głównych zakomunikować...  
Komitet tutejszy postanowił obchodzić tu w Dreźnie imieniny zasłużonego jubilata uroczystie...  
W wiliu imieniu, dnia 18 marca, wręczymy panu Kraszewskiemu złoty medal, staraniem naszym tutaj wybity. W dniu tym urządzamy wielki obiad składkowy na cześć Jubilata w hotelu Bellevue...  
Miliby nam było, gdyby zamiejscowi rodacy przyczynili się do nadania tej uroczystości charakteru szerszego...  
Teatr. Dziś, w piątek opera „Halka“, drugi występ p. Compit. W sobotę, dnia 8 bm. po raz pierwszy „Nowa firma, komedia w 5 aktach W. Sardou...  
Sprostowanie. W wspomnieniu o śp. generałowej Kołaczkowskiej zamiast „nie mogła od razu zastosować“ — czytać należy „umiała“ od razu zastosować się“ itd...  
Wydział techniczno-fabryczny naszego centralnego Towarz. gospodarczego zrobił na dniu 2 b. m. rano wycieczkę do Swadwinia w celu zwiedzenia tamtejszej gorzelni...  
U pana tajnego wyższego radcy handlowego Bleichrödera odbył się przed niedawnym czasem świetny bal, poprzedzony Lucullusową ucztą...  
Rzeźnicy nasi są rzeczywiscie pożałowania godni. Z dłuższego artykułu Posener Ztg. wyjmujemy niektóre szczegóły, które malują smutne ich położenie w jaskrawych barwach...  
Przedewszystkiem winieniem się zastrzedz, że tego aktu nie nazywam „poleceniem“, lecz „monitorium“, że nie wystawił go prokurator skarbu papieżkiego...  
Zgadają się zatem pp. H. i R., że jest dokument monitorium. Tęm snadniej mi uzasadnić, że treść i forma jego nie odpowiada zasadom kanonicznym i pojęciu aktu zwanego technicznie w sądownictwie monitorium...  
VIII. Co znaczy monitorium?  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...

„Przedewszystkiem winieniem się zastrzedz, że tego aktu nie nazywam „poleceniem“, lecz „monitorium“, że nie wystawił go prokurator skarbu papieżkiego...  
Zgadają się zatem pp. H. i R., że jest dokument monitorium. Tęm snadniej mi uzasadnić, że treść i forma jego nie odpowiada zasadom kanonicznym i pojęciu aktu zwanego technicznie w sądownictwie monitorium...  
VIII. Co znaczy monitorium?  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...

„Przedewszystkiem winieniem się zastrzedz, że tego aktu nie nazywam „poleceniem“, lecz „monitorium“, że nie wystawił go prokurator skarbu papieżkiego...  
Zgadają się zatem pp. H. i R., że jest dokument monitorium. Tęm snadniej mi uzasadnić, że treść i forma jego nie odpowiada zasadom kanonicznym i pojęciu aktu zwanego technicznie w sądownictwie monitorium...  
VIII. Co znaczy monitorium?  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...

„Przedewszystkiem winieniem się zastrzedz, że tego aktu nie nazywam „poleceniem“, lecz „monitorium“, że nie wystawił go prokurator skarbu papieżkiego...  
Zgadają się zatem pp. H. i R., że jest dokument monitorium. Tęm snadniej mi uzasadnić, że treść i forma jego nie odpowiada zasadom kanonicznym i pojęciu aktu zwanego technicznie w sądownictwie monitorium...  
VIII. Co znaczy monitorium?  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...

„Przedewszystkiem winieniem się zastrzedz, że tego aktu nie nazywam „poleceniem“, lecz „monitorium“, że nie wystawił go prokurator skarbu papieżkiego...  
Zgadają się zatem pp. H. i R., że jest dokument monitorium. Tęm snadniej mi uzasadnić, że treść i forma jego nie odpowiada zasadom kanonicznym i pojęciu aktu zwanego technicznie w sądownictwie monitorium...  
VIII. Co znaczy monitorium?  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...

„Przedewszystkiem winieniem się zastrzedz, że tego aktu nie nazywam „poleceniem“, lecz „monitorium“, że nie wystawił go prokurator skarbu papieżkiego...  
Zgadają się zatem pp. H. i R., że jest dokument monitorium. Tęm snadniej mi uzasadnić, że treść i forma jego nie odpowiada zasadom kanonicznym i pojęciu aktu zwanego technicznie w sądownictwie monitorium...  
VIII. Co znaczy monitorium?  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...  
Zanim określe na podstawie autorów istotę monitorium, przypomnę procedurę rzymską przed ustanowieniem kongregacji Episcoporum et Regularium...

### KRONIKA miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

\* Doniesienia urzędowe. Reichs-Anzeiger publikuje następujące ogłoszenie naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego...  
Władze w Warszawie...  
Władze w Poznaniu...

\* Na kolei poznańsko-marchwijskiej spóźnił się o jedną godzinę pociąg, przybywający tu o pół do 9 o całej godzinie z powodu uszkodzenia lokomotywy.

\* Wakujące posady nauczycielskie są natychmiast do obsadzenia: tuzica posada nauczycielska przy szkole w Zaniemyśli, w pow. średzkim, przynosiąca 800 m. dochołu (wchodzi w to wartość naturalna) i użytek z roli szkolnej, wolnym pomieszkaniem i opałem). dalej pierwsza posada przy szkole katolickiej w Krzywiniu, w pow. kościańskim, przynosiąca 900 m. obok wolnego pomieszkania i opału.

\* Znakomity przyczynek do historii lichwy u nas podaje korespondent wschowski Posenier Ztg. Pewien posiadiciel wsi rustykalnej w pow. wschowskiem pożyczyl był od jakiegoś „dobroczyńcy ludzkości”, w mieście R. 300 marek na weksel. Weksel wystawiony był na dniu 14 stycznia na sumę 900 marek, a płatny już 22 tego samego miesiąca. Lichwiarz obiecał dodać jeszcze akceptantowi 300 marek, jeżeli zezwoli one 900 marek zamieścić na hipotece wsi. Ponieważ dłużnik nie mógł w terminie oznaczonym weksla zapłacić i wzbierał się obciążyć hipotekę swoją, zaskarżył go wierzyciel o zwrot 600 m. Lichwiarz żądał zatem za owe 300 m. za 8 dni trzysta marek procentu, co czyni rocznie około 4560 procent.

\* W Rawiczu odbył zeszłego tygodnia w tamtejszym seminarjum nauczycielskiem tegoroczny egzamin abiturientów. Do egzaminu zgłosiło się, oprócz 24 uczniów klasy pierwszej, 9 ekstraneuszów, z których 3 tylko uzyskało świadectwo dojrzałości. Do popisu, który wyznaczono dla uczniów, mających zamiar wstąpić do zakładu, zgłosiło się aż 75 preparandów.

\* Na konkurs dramatyczny krakowski nadesłano dotąd następujące sztuki:

„Car idzie”, komed. hist. w 3 aktach. „Zwodnicze pozory”, kom. oryginalna w 3ch aktach. „Z posagiem”, komedia w 4 akt. „Niezproszeni goście”, kom w 3 akt. „Złodzieje”, kom. w 2ch aktach a 4 odsłonach, wierszem. „Małżeństwo”, kom. w 3 aktach prozą. „Akt notaryalny w małżeństwie”, kom. w 3 akt. proza. „Hrabia w kłopotach”, kom. w 3 akt. wierszem. Te cztery sztuki podpisane nazwiskiem Stanisława Olendzkiego, co uchybia warunkowi konkursu. „Trzy plagi”, obraz mieszczkański w 3 aktach. „Gdzie szczęście?”, kom. w 2 aktach. „Dziwaki”, kom. w 3 aktach a 4 odsłonach. „Krewniaki”, komedia w 4 aktach. „Literaci w miasteczku”, kom. w 5 aktach. „Na bruku”, kom. w 4 akt. „Kochany szwagier”, kom. w 3 akt. „Niespodzianka”, kom. oryginalna w 3 aktach. „Lwica”, dramat obyczajowy w 4 akt. „Niewolnica”, dramat na tle obywat. rzymskich w 4ch aktach. „Zofia Kmicińska”, dramat hist. w 3ch akt. „Pokrewne dusze”, dramat w 5 aktach. „Wincenty z Szametuli”, Trilogia. „Iduna”, dramat w 5 akt. „Joanna, królowa neapolitańska”, dramat w 4 aktach. „Potęga kobiety”, dramat w 4 aktach. „Izrael na puszczy”, tragedye w 4 aktach a 5ciu obrazach na tle biblijnym. „Zborowscy”, trag. w 4 akt. „Zemsta i miłość”, trag. w 5 aktach.

\* Lawina. Z Bleiberg, miejscowości w Alpach karwackich, donoszą o strasznym nieszczęściu, które się tam zdarzyło 25 zm. Ze szczytu t. z. Villacher Alpe dnia tego wieczorem stoczyła się olbrzymia lawina i zasypała w rzeczonej miejscowości ze szczytem 4 domy, mianowicie urząd gminny, aptekę i dwa prywatne, wszystkie murwane i położone o ćwierć mili od stołu fatalnej góry, co daje wyobrażenie o rozmiarach i gwałtowności staczania się lawiny. W zasypanych domach znalazło śmierć kilka osób, pomiędzy którymi znajdował się także aptekarz pan Neusser; 500 górników z sąsiednich kopalń dniem i nocą pracowali nad odkopaniem nieszczęśliwych. W budynku urzędu gminnego znajduje się także szkoła ludowa, więc szczęściem to nazwać można, że katastrofa zdarzyła się w porze dnia, kiedy nie było dzieci w szkole. Przyczyną tego okropnego nieszczęścia jest bezwzględne wycinanie lasów na stokach góry, które dawniej tworzyły skuteczną zapórę przeciw lawinom. Kląg. Ztg otrzymała z Bleiberg następujący telegram: Cała rodzina aptekarza Neussera zginęła. Kupiec Schnabel dotąd nie jest odzyskany. Odkopano ośm osób, zostających jeszcze przy życiu, a ile znajduje się jeszcze pogrzebanych pod śniegiem, dotąd nie wiadomo.

\* Sprawa postawienia Piusowi IX pomnika na Wawelu jest — jak piszą do Dzien. Pozn. z Krakowa — bliska urzeczywistnienia. Z trzech modeli wybrano ten, który przedstawia Piusa IX w siedzącej postawie, z wniesioną prawicą i błogosławiącego urbi et orbi.

\* O burzach, jakie na południu Europy w ostatnim tygodniu szalały, podaje szczegóły Fanfula z okolic Sienny, gdzie, jakoteż w całej okolicy, w dniu 23 lutego, niezapamiętany, odkąd ludzie dzisiejsi żyją, szerzył się orkan. W Montanto wyrucił on wieżę kościelną i zerwał dach z kościoła. Na nieszczęście, było to w chwili odprawiającego się nabożeństwa i walace się grzyzy zabiły kszędza przy ołtarzu i poraniły mniej lub więcej ciężko 20 ludzi. W Monteriggini takie samo wydarzenie się nieszczęście, i

tam się zawaliła wieża kościoła. Proboszcz i trzech ludzi natychmiast zostali zabici a 24 osób ciężkie odniosło rany. Denoszą również z Livorna i innych okolic o wielkich spustoszeniach.

\* Hektograf i chromograf. Są rzeczy, bez których niedodanie obywa się jedynie dla tego, że ich nie zna; poznawszy, już obyć się nie może. Do nich należy chociaż można przyrządy do kopiowania własnego pisma, w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy z zdumiewającą szybkością i niemiernym rezultatem wydoskonalone. Kucy, przemysłowcy, adwokaci używali dotychczas znanej powszechnie książki, złożonej z białej bibułki, do której przenosili kopię pism swych za pomocą prasy. Niedawno wynalazek Edisona, pióro elektryczne, chciał zastąpić dość niewygodną manipulacją i zarazem dać sposób kopiowania zarówno pisma, jak rysunku w wielu egzemplarzach; ale wynalazek ten praktycznego zastosowania nie znalazł, jako zbyt niewygodny jeszcze, a przytém bardzo kosztowny. Niedługo potem nastąpił aparat Bauera z Wiednia, tablica blaszana, pociągająca masę chemiczną, niebieską lub czerwoną, na którą kładło się bibułkę, a na tej pisano twardym ołówkiem lub czernią podobną, a z zyskaną w ten sposób „matrycę” odbijało się do 50 egzemplarzy kopii, ale zawsze jeszcze przy pomocy wody i prasy. Przed kilkoma miesiącami wynalazł ktoś w Wiedniu hektograf, aparat bardzo wygodny, który już się pracuje na sucho i bez prasy. Piszce się jak zwykle, na papierze atramentem modrym lub czerwonym; pismo to kładzie się na płytę z galaretowej masy, do której za lekkim potarciem ręką przylega. Za minutkę zdejmuje się papier i widzi się na płycie odbite pismo; z przysposobionej w ten sposób płyty zdejmuje się znów tylko za lekkim potarciem ręką około 80 egzemplarzy kopii. Można użyć zwykłego atramentu, ale kopie są wtedy nieco bardziej i nie tak liczne. Hektograf Lewitusa zaledwie się ukazał, alicji doznał pewnych ulepszeń w chromografie Ungera, również z Wiednia, którego masa galaretowa nie pleśnieje, nie rozlewa się przy nym samym stopniu temperatury, jak masa w hektografie Lewitusa i można z nią zmywać pismo zimną wodą, a nie ciepłą, jak przy hektografie, przez co grubość płyty nie tyle traci, co znaczy, że płyta nie tak szybko się zużywa. Piszcząc słowa niniejsze widział hektograf podczas sesji delegacyjnej w listopadzie w Pesce, pracujący z wielką dokładnością; drukowała się na nim Reichsraths-Correspondenz, co znaczy, że aparat ten zastępował zupełnie litografię; sam także obecnie używa tego aparatu. Po kilkunastu użyciu nabiera się wprawy i doświadczenia, jak uniknąć niejednego zawodu. Tak np. piszący to sam wpadł na pomysł kopiowania z zwykłego atramentu, którym wygodniej się pisać, niż chemicznym. Po chromografie ukazał się nowy, podobno lepszy jeszcze aparat, o którym jednak jako niedoświadczanym jeszcze chwilowo nie powiędznie nie można. Wszystkie wymienione powyżej aparaty piszący to sam miał i ma w użyciu i ku wygodzie publiczności zalecić może wspomniane dwa nowsze aparaty. Chromograf Ungera można użyć do kopii najrozmaitszych kolorowanych, a to zupełnie do woli, czy wszystkie kolory mają być w jednym i tych samych odbitkach, czy też w osobnych. (Gaz. Lw.)

\* Angielski Tygodnik literacki The Athenaeum z przeszłej soboty to jest 1 marca, powtarza w dosłownym przekładzie podaną przez nas wiadomość o Biblii przetłumaczonej na język litewski przez Chylińskiego.

\* Kalendarz. Dziś, w sobotę dnia 8 marca, Jan a Bożego. Wschód słońca o godzinie 6 minut 34. Zachód o godzinie 5 minut 49.

Długość dnia 11 godzin 15 minut. Pełnia dnia 8 marca o 2 godzinie po południu. Wypadki historyczne. 1223 Śmierć Wincenciego Kadlubka. — 1847 Więkopomny sejm prawodawczy w Wisłocy. — 1438 Nadanie przez sejm statutu konfederacji w Korczyni. — 1831 Walny zjazd obywateli w Czerniawce.

Wrzesnia, 3 marca. Towarzystwa Przemysłowców nasyższych czynności rozwijają żywa, obok posiedzeń, na których bywały pouczające, w zapusty pomyślano i o stosownej zabawie. Dnia 16 lutego odegrało Towarzystwo starych Przemysłowców (czyli majstrów i obywateli) znaną krotoczwilę „Pochód z pochodniami” i komedię ze śpiewami „Słowiczek”. Sala była przepelniona widzami, amatorowie zaś ogólne zyskali pochwały, tak iż przedstawienie przeszło oczekiwania. Ile to trudu i pilności wyuczenia takich ról wymaga, ci najlepiej wiedzą, co się trudnili urządzeniem takich przedstawień. Wszystkim amatorom należy się uznanie, szczególnie dobrej pogromie należy panów w roli Szydka, oraz Jacka.

Towarzystwo Młodych Przemysłowców (czeladzi), zachęcone sukcesem starszych 23 lutego nie mniej dobrze wywiązało się ze swego zadania w komedii „Chłopi ary-

stokraci”. Amatorowie zyskali ogólne oklaski a Wrzesnia cieszy się, że domorośli artyści żywym słowem na scenie krzepią ducha i rozwesеляją rodaków. Przeszem obudwoch Towarzystw jest zasłużony w naszym mieście ksiądz Janas i jemu też za starania około utrzymania i rozwoju Towarzystw należy się uznanie.

Dnia 2 marca odbyło się też walne zebranie Spółki Pożyczkowej wrzesińskiej, na którym ksiądz Janas przewodniczył. Zdawano sprawozdanie z czynności z r. 1878, uchwalono dywidendę na 8 pr. remuneracją dla zarządu w ilości 750 marek, resztę zaś do funduszu rezerwowego przeznaczono. Do Rady nadzorczej wybrano na nowe ks. proboszcza Bogusiewicza z Ostrowa, a powtórnice panów Poturskiego i Zniniewicza. Ogólnego obrotu było 763,761 m 17 fen.

Dołączam w końcu bilans naszej Spółki pożyczkowej z r. 1878.

Table with Aktywa and Passywa sections, listing financial items like Gotówka, Weksle, Procenta wypłacone, Fundusz żelazny, Konto udziału, Konto kredytów, Konto procentów, Zwrot kosztów administrac. and Zestawienie Aktywa/Passywa.

Ostatnie telegramy.

Wiedeń, 7 marca. Wskutek przerwania tam i grobli pod Szegedinem, cała okolica szegedyńska jest zalana wodą, Szegedynowi grozi wielkie niebezpieczeństwo. Ze Ziemienia wysłano parowce do Szegedy, towarzystwo żegluga na Duraju wysła tam dotąd wielkie lodzie. Grobla na której przechodziła koleją Alfreda pod Szegedynem osuszala się na 27 stóp; nad naprawą jej pracuje dniem i nocą 1200 robotników wraz z wojskiem.

GIEŁDA.

Poznań, dnia 7 marca 1879. Okowita, (z beczką) pr. 100 l. Tralles. Wypowiedz. 15,000 litr., cena wyp. 48.2, list. — grudz. —, marzec 48.20, kwiec. 49. — maj 49.80, kwiec.-maj 49.40, czerwiec 50.60 lipiec —, sierpień —, mrk Okowita w miejscu (bez beczki) —.

Table with Ceny targowe w Poznaniu and TOWAR section, listing prices for Pszenica, Zyto, Jęczmień, Owies, Groch, Groch na paszę, Kartofle, Zubin zółty, Zubin niebieski, Rzepik zimowy, Koniczyna czerwona, Koniczyna biała.

Ceny ziemiołdów na targach zamięscowych

Wrocław 6 marca 1879. Zyto (za 2000 funt.) niżej, wypowiedz. — cent, marzec 112 żąd., marzec-kw. 112. — żąd., kw.-maj 118,50 pl., — żąd., maj-czerw. 115,50 żąd., czerw.-lipiec 118. — żąd., lipiec-sierp. — plc. Przenica 166 plc.

O wies, 103 żąd., kwiec.-maj 106. — żąd. Rzep 255. — żąd. Oląg rzepiowy: —, wypowiedz. — cent, w miejscu 60 żąd., marzec 58 żąd., marzec-kw. 58. — żąd., kw.-maj 57,25 żąd., maj-czerwiec 57,50 żąd., wrzes.-paź 59,50 żąd.

Okowita, słabo, wypowiedz. 10,000 litr., marzec i marzec-kw. 48,50 żąd. i pl., 48,40 plc., kwiec.-maj 49,20-10 żąd. i pl. sierp. — żąd., sierpień-wrzes. 52 pl. CENA WYPOWIEDZIANA NA 7 MARCA: żyto 112,00 pszenica 166 m., owies 103 mrk. rzep 255. — m., rzepiowy 60. — m., okowita 48,50 marek.

Ceny targowe w Wrocławiu z dnia 6 marca 1879.

Table with Postarowania, TOWAR (piękny, średni, poślony) and TOWAR (100 kilogr.) sections, listing prices for Rzep, Rzepik zimowy, Rzepik latowy, Lwica, Siemię lniane, Siemię konopiane.

Koniczyna do siewu, stałej czerwona niżej, za 50 kilogram. 33-36-40-43 marek; biała niez 39-50-54-63 marek. Z ubin niżej, zółty za 100 kil., zółty 7,50-7,80 do 8,10 m. nieb. 7,30-7,60-8,00 mrk.

Makuchy rzepiowe niezm., za 50 kil. 6,30-6,70 m. Makuchy siem. niezm., za 50-kil. 8,10-8,50 m. Tymotka stała, za 50 kilogr. 15-18-19,50.

Perki: za miuch (2 nowe szefle czyli 75 kilgr) najl. 2,50-3 mrk., pośl. 2-2,30 m., za szefel (75 f.), najl. 1,25-1,50 m., pośl. 1-1,15 m., za 5 litr. 0,20-0,25 m. Siano za 50 kil. 2,70-2,90 m.

Słoma 18,00-20 mrk. za kopę 600 kil. Mąka stała, za 100 kil. Pszena 24-26. — marek. Rzanna piękna 19-20. marek. Rzanna średnia 17,50-18,50 marek. Osiucie rzanne 8-9. — marek. Osiucie pszenne 7-7,50 marek.

Telegram giełdowy Kurjera Poznańskiego.

Table with Berlin, dnia 7 marca 1879. (Kursa końcowe.) section, listing prices for Pszenica stalsza, Kwiecień-maj, wrzesień-paźdź., Zyto stalsze, Kwiecień-maj, wrzesień-paźdź., Olej rzep. spok., Kwiecień-maj, wrzesień-paźdź., Okowita spok., Wypow. żyta, Wypow. okow., Szczecin, dnia 7 marca 1879. (Kursa końcowe.)

Advertisement for Dr. Józefa Langiewicza, nabożeństwo żałobne, Wielka wyprzedaż mebli, and SKŁAD TRUMIEN. by P. Ignaszewski.

Advertisement for Aptek. Ryszarda Brandta, Nierównane pod względem dobrego leżenia, KOSZULE wierzchnie, S. Kantorowicz.

Advertisement for Węgale, Skład węgli „Ula” by W. Garbary.

Advertisement for Cukiernia, fabryka karmelków, cukrów i czekolady, A. W. Żuromskiego.

Advertisement for Cukry warszawskie, Czekolade, Czekolady i Cacao, Proszek czekoladowy, Prósze herbaciane, Bonbonierki i atrapy.

Advertisement for OSOBA, biegła w języku polskim, któryby mogła złożyć kilkaset talarów gotówki.

Advertisement for URZĘDNIK GOSPODARCZY, Dwóch subieków, jeden praktykant.

Advertisement for CHRYSTUS umierający, obraz olejny C. Ottoniego.